KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16go Stycznia. Rok 1864. **№ 12.** Dnia 4 (16) Stycznia 1864 Roku.

Sobota. | Wschód Słońca g. 8 m. 4 / Zachód „ „ 4 „ 17 | Jutro, Imie: JEZUS i Ś. Antoniego Op:.

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Śgo Pawła Pustelnika. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10tej, odprawi się kwartalna Wotywa z wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU, przed Ołtarzem Śtej Tekli.

Podając do wiadomości powszechnej najpoddanniejsze adresy mieszkańców, z różnych stron Królestwa Polskiego, ujawniamy tylko fakt, że powstanie podtrzymywane przez błąkające się szczątki band i podżegawcze pamflety rządu podziemnego, już przepełniło czaszę cierpień narodu i wzbudziło w nim najżywsze, ośmielamy się mniemać, szczere pragnienie, powrotu pod tarczę prawego rządu. Drukujemy adresy wraz z podpisami, które zamieszczone są w osobnym dodatku do Dziennika. (Dz: Pow:).

Najpoddanniejsze adresy.

Od mieszkańców m. Piotrkowa Kujawskiego.

„Najjaśniejszy Panie!

Widząc w jakie nieszczęśliwe położenie wciągnęło kraj nasz obecne powstanie, my mieszkańcy i obywatele miasta Piotrkowa Kujawskiego, Katolicy i Starozakonni, objawiamy najuroczyściej nasze wierne poddaństwo i błagamy Cię, Najdostojniejszy Monarcho nasz, o najłaskawsze przebaczenie mimowolnego obłąkania niektórych, dających się lekkomyślnie pociągnąć w występek, i o przyjęcie nas pod najmiłościwszą Swoją Opiekę.“

(Następuje 82 podpisów).

Miasto Piotrków, w Powiecie Włocławskim, Gubernji Warszawskiej, d. 12 (24) Listopada 1863 r. (Dz: Pow:).

Od mieszkańców m. Służewa.

„Najjaśniejszy Panie!

Gniew Boży, ciąży widocznie nad naszą ziemią, bandy morderców podstawione przez partję rewolucyjną, srożą i pastwią się nad nieszczęśliwymi spokojnymi mieszkańcami, gwałtownym sposobem wciągają łatwowiernych w swe przestępne sieci, pragnąc tem dowieść, że obecne powstanie jest wolą narodu, lecz nie urzeczywistniają się ich dążenia;—my mieszkańcy miasta Służewa, poczynając poznawać prawdę, jednomyślnie podpisawszy ten Najpoddanniejszy Adres, pospieszamy wyjawić, iż my nie mamy nic wspólnego z przestępną partją, i dla tego błagamy Cię Najdostojniejszy Monarcho, byś Najłaskawiej raczył nam przebaczyć mimowolne zboczenie, i zasłonić Swych wiernych poddanych Twą wszechwładną potęgą.“

(Następuje 93 podpisy).

Miasto Służewo w Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej, d. 18 (30) Listopada 1863 r. (Dz: P.)

Od mieszkańców m. Brześcia Kujawskiego.

„Najjaśniejszy Panie!

My mieszkańcy miasta Brześcia Kujawskiego, podajemy ten adres w dowód rzeczywistego wierno-poddaństwa do Tronu Najjaśniejszego Alexandra IIgo, Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego. Wprawdzie niektórzy z nas będąc unieiseni ogólnem wzburzeniem umysłów, mogli zboczyć z drogi prawej, jednakże obecnie uznając swój błąd, przyrzekamy wspólnie być nadal wiernymi Tronowi, i starać się o ile w naszej będzie mocy, wpłynąć na przytłumienie powstania, a tem samem przywrócić nasz kraj nieszczęśliwy do właściwego porządku.

Znając błogie i wspaniałomyślne zamiary Najjaśniejszego Monarchy, mamy nadzieję w Jego miłosierdziu, że nam raczy przeszłe błędy przebaczyć.

Wierni poddani.“

(Następuje 126 podpisów).

Miasto Brześć Kujawski, w Powiecie Włocławskim, Gubernji Warszawskiej, dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1863 r. (Dz: Pow:).

Dyrekcja Ubezbieczeń.—Po zamknięciu xiąg z rachunków, otrzymane wypadki co do ruchu uczestników i ich należności, w ciągu upłynionego r. 1863 w Głównej Kassie Oszczędności w Warszawie są następujące: 1) Z początkiem roku 1861, uczestników 19,221, posiadało kapitał rs. 673,806 kop: 83; 2) W ciągu roku upłynionego, wydano Xiążeczek Oszczędności nowych 2,747, na które, tudzież na dawniejsze w 16,285 wnioskach, złożono rs. 104,009 kop: 55; 3) Procenta za rok 1863, przyznane uczestnikom, wynoszą rs. 18,349 kop: 56½; 4) Na żądanie 8,326 uczestników, wypłacono w ciągu upłynionego roku w kapitale rs. 430,524 kop: 97, a w procencie za rok 1863, przybyłym rs. 3,048 kop: 45;— i umorzono xiążeczek Oszczędności 4,115; 5) Przeto na rok 1864, pozostaje uczestników 17,853, którzy posiadają kapitał rs. 398,592 kop: 52½. Prezes, *Wierniewicz.* Naczelnik Kanc: *Słomiński.* (D. P.)

Pojutrze, w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 10 z rana, odprawiane będą exekwje kwartalne, za dusze zmarłych Dobrodziei, Braci i Siostr Bractwa Ś. Antoniego.

Pojutrze, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Detynieckiego*, b. Dziedzica dóbr Kiełczewa, odprawiona będzie za spokój jego duszy, w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10½ z rana, żałobna Wotywa; na którą, Siotra z Matką, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Pojutrze, o godz: 10tej rano, odbędzie się Msza Śta w Kościele OO. *Kapucynów*, za spokój zacnej i anielskiej duszy Wincentego *Krubczyńskiego;* na które, w nieutulonym żalu stroskana Żona wraz z Dziećmi i Wnukiem, zaprasza Krewnych i Przyjacioł.

Sąd Policji Prostej Okręgu i miasta Warszawy Wydziału Igo— W dniu 4 Stycznia n. s. roku bieżącego około godziny 8 wieczorem, na gruncie wsi Czyste, pod Warszawą położonej, zamordowany został bez żadnej widocznej przyczyny, przez sprawców w rękach sprawiedliwości zostających, człowiek nieznanego imienia, nazwiska i pochodzenia, który po zamordowaniu w skutek uderzeń ciałem twardem w głowę nastąpionem, był powieszony na nizkiem drzewku. Człowiek ten ubrany był w kapotę watowaną z kitaju ciemnego, z guzikami czarnemi prunelowemi otoczonemi obwódką brązową, w kamizelkę brązową w paski i spodnie ciemne letnie. W pobliżu jego leżała czapka sukienna watowana z daszkiem, oraz części szalika włóczkowego koloru białego z czerwonym mieszanego, którego jedna znajdowała się zawieszona na szyi zamordowanego. Całe ubranie było zniszczone i wskazywało niezamożny stan posiadacza. Człowiek ten był wzrostu wysokiego, dobrze zbudowany, lat 30 kilka mieć mogący, włosów ciemno-blond, wąsów bląd, oczów niebieskich, małego zarostu bez faworytów, nosa miernego przy końcu rozszerzonego a nie płaskiego. Znaków szczególnych nie miał, oprócz tego, iż pokrycia ogólne na palcach były zgrubiałe, jak to bywa u ludzi kląssy wyrobniczej. Podając o wypadku tym do wiadomości publicznej, wzywa się każdego, ktoby mógł mieć jakie bąć wiadomości dotyczące imienia, nazwiska i pochodzenia zamordowanego, aby pospieszyć zechciał z udzieleniem takowych bąć tutejszemu Sądowi lub najbliższemu swego zamieszkania.— Podsędek, Assesor Kollegjalny, J. *Kwiatkowski.* (Dz: Pow:)

Zmarły d. 3 Stycznia r. b. w Wilnie ś. p. Michał *Baliński*, tyle lat między nami przebywał, tylu Przyjaciół, Znajomych i wielbicieli zasług jego na polu literatury ojczystej pozostawił, iż za najświętszy poczytujemy sobie obowiązek, choć kilku wyrazami pamięć jego uczcić, lubo starożytna Polska wspólnie z ś. p. *Lipińskim* wydawana, Historja m. Wilna, Akademji Wileńskiej, Pielgrzymka do Częstochowy, Pamiętniki o Królowej Barbarze, najpiękniejszym są *Balińskiemu* pomnikiem.— Urodzony w 1794 roku, syn Ignacego Cześnika Inflanckiego i Komisarza Cywilno-Wojskowego, wyższe wykształcenie odebrał w Uniwersytecie Wileńskim, w najświetniejszych czasach jego (od 1812 roku do 1818 roku) słuchając nauk na wydziałach Fizyczno-Matematycznym i Historyczno-Filologicznym. Zachęcony przykładem starszych towarzyszy, odważył się wystąpić w szranki pismiennictwa, w Dzienniku Wileńskim, a wkrótce ośmielony powodzeniem, zaczął wydawać do spółki z *Lelewelem* Tygodnik Wileński, zasilając swojemi pracami i inne pisma współczesne, a nawet Wiadomości Brukowe Wileńskie, jako nader czynny członek żartobliwego stowarzyszenia szubrawców. Od tej pory, *Baliński* nie opuścił już zawodu literackiego, chociaż po kilkakrotnie, różne przyszło piastować mu urzędy, nawet tu w Królestwie. Dzieje krajowe straciły w nim skrzętnego badacza, a literatura ojczysta gorliwego pracownika. Nie było poważniejszego pisma peryodycznego polskiego, któregoby ś. p. *Baliński* swem światłem współpracownictwem nie wspierał. Należał do założycieli Bibljoteki Warszawskiej, był Korrespondentem Gazety Warsz:, i współpracownikiem Encyklopedji Powszechnej. Część artykułów w różnych pismach rozrzuconych, sam zebrał i wydał, część oczekuje jeszcze wydawcy, lecz takiego jakim był nieboszczyk, względem dzieł swego teścia Jędrzeja Śniadeckiego i brata jego Jana. Był członkiem Towarzystw uczonych krajowych i obcych, i Vice-Prezesem Komisji Archeologicznej Wileńskiej, w której pracach czynny przyjmował udział.

Na intencję zacnej Panienki, która w zeszłą Niedzielę zapomniany przezemnie w Kościele Farnym, parasol, oddała do Zakrystji, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 2 dla biednych wdów, a mianowicie: dla wdowy *Narbut*, *Turner*, *Zacharskiej*, i *Zawadzkiej*, po pół rubla.— *O. W.*

Złożono w Redakcji *Kurjera*: Z Ryzunówki od K. W. kop: 35, dla Starców i Kalek w Towarzystwie Dobroczynności.— Od A. B. rs. 1 dla biednej wdowy Zofji z Wolskich *Neü:* z małoletniemi dziećmi, przy ulicy Ogrodowej Nro 844.— Bezimiennie rs. 1 dla ociemniałego Józ: *Zadęc:*, rs. 1 dla sparaliżowanego Władysława S., i rs. 1 dla sparaliżowanego Jakóba *Szymańskiego.*— Od P. P. po złp. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów*, przed Kościołem Śgo Krzyża, i na Kościół na Grzybowie.— Od J. Al: rs. 1, i od Stanisławy L, rs. 2, na Kościół na Grzybowie.— Od niezamożnej Urzędniczki złp. 2 dla Sierot i Kalek w Dobroczynności, na intencję W. L.— Honorarjum złp. 3 gr: 10, zostawione u S. dla E., z powodu nieprzyjęcia, dla Instytutu mor: zan: dzieci.

Wyszła z druku część ostatnia tomu IVgo *Rocznika Leśniczego*, i obejmuje: O lasach olszowych i zagospodarowaniu ich; O sztucznem hodowaniu trufli; Pomysły do nauki życia (dokończenie); O pismie czasowem leśniczem; Ocena dziełka B. *Alexandrowicza*: Praktyczny sposób wymierzania i wyrachowania massy drzewa w pniach stojących; Przegląd literatury leśniczej z r. 1863; Rozmaitości, i Rocznik Zarządu Leśnego Królestwa Polskiego. Nabyć można tę część za złp. 3, a cały tom IVty za złp. 8, we wszystkich Xięgarniach Warszawskich.

Czwartym już z rzędu *Noworocznikiem dla Polek*, darzy nas P. *Dzwonkowski*, a i w tym roku jak w poprzednich, wszelkich dołożył starań, aby pismo to istotnie zajmującem uczynić. Pisarze nasi chętnie przyłożyli rękę do tak poczciwego dzieła. Pani *Ziemęcka* dała życiorys, tyle Polkom zasłużonej Pani *Kraków*, wyciąg z dzieł Wiktora *Cousin*, o Estetyce, oraz wystąpiła z obroną Barbary *Radziwiłłówny*, którą P. *Bartoszewicz* z całą surowością historyka, w tymże samym Noworoczniku osądził. Tenże dziejopis podał o śmierci *Bony*, *Czarnieckiego* i o pogromie Tatarów. *Kraszewski* nakreślił pełne trafnych spostrzeżeń, *Szkice Drezdeńskie*. *Łepkowski*, *Zarysy archeologiczne o dawnych Kościołach i Krzyżach*, oraz *o Zbiorach Drezdeńskich*. *Śmigielska*, *Obrazki Siewierza* i *Czorsztyna*. *Felicjan i P. Borkowska*, *Powiastki*. *Anczyc*, *Opis wycieczki do Szczawnicy*. *Wiślicki*, nader ważny artykuł: *Ogród i Kobieta*, w którym Niewiasty nasze do bliższego zajęcia się ogrodnictwem zachęca. *Zientarski*, *Życiorys* Krakowskiego Muzyka *Mireckiego*. Tak znakomity dobór artykułów prozą, urozmaicony

został poezjami *Deotymy*, *Liliany* (Panny Zofji *Porębskiej*, z której wdzięcznemi utworami, nie pierwszy raz już się spotykamy), *Pola*, *Anczyca*, *Grajnerta*, *Pajgerta*, *Pieńkowskiego*, *Brzozowskiego*, *Cohna*, *Łukomskiego*, *Łuszczewskiego*, *Sęczyńskiego* i kilku bezimiennych. — Część Kalendarzowa w Noworoczniku nadto jest wzbogaconą żywotami ŚŚtych Szwedzkich, Patronów Polski, oraz Taryffą domów Warszawy i Pragi, podług Xiąg hypotecznych ułożoną.

Podług ogłoszenia w Nrze 52 „Czytelni Niedzielnej" pismo to ze wszech miar pożyteczne, tak dla ludu wiejskiego jako też dla rzemieślników, wyrobników i służących, a które już 8 lat istnienia swego zaszczytnie ukończyło; wychodzić będzie i w r. 1864, i prenumerowanem być może: *a)* w Warszawie: na Poczcie w Expedycji Gazet, w Redakcji przy ulicy Chmielnej Nr 1527, w Xięgarniach i Kantorach pism perjodycznych, po cenie miesięcznej zł: 1; *b)* Na prowincji i w Cesarstwie, na wszystkich Stacjach Pocztowych bez kopert, po cenie rocznej zł: 13 gr: 10, lub kwartalnej zł: 3 gr: 10. Ktoby sobie życzył odbierać Czytelnię w oddzielnych kopertach, winien dopłacić na rok zł: 6 gr: 20, lecz te pieniądze łącznie z prenumeratą winien przesyłać nieinaczej jak pod adresem: „Do Redakcji Czytelni Niedzielnej," i w takim razie może w tej kopercie prenumerować kilka exemplarzy tego pisma bez żadnej dodatkowej opłaty. Kto odbiera inne pisma Warszawskie, ten w kopercie przy jednem z pism takowych może otrzymywać jeden exemplarz Czytelni, równie bez dodatkowej opłaty za kopertę. Do Cesarstwa przepisy Pocztowe nie pozwalają przesyłać pism bez kopert.

(A. n.) Pomimo licznych odezw do szanownych Właścicieli Omnibusów, które (mówiąc między nami) poszły *jak groch na ścianę*, ośmielam się i ja z jedną jeszcze wystąpić, nie mając wszakże pretensji, aby poszła jak *groch na talerz*. Owóż pożądanem by było, aby PP. Właściciele, *chcieli*, nie mówię *mogli*, boć to rzecz bardzo prosta pojąć, że gdzie sześć osób w lecie, w cienkich ubraniach usiąść może, tam w porę zimową w *szopach*, *niedźwiedziach* i innych futrach i watowanych strojach, w żaden sposób pomieścić się nie mogą, bez przypomnienia sobie *beczki śledzi* szczelnie upakowanej. Wczoraj właśnie byłem świadkiem, jak w połowie drogi, na Nowym Świecie, musiał wysiąść jakiś Pan z omnibusu, gdzie już było pięć osób, aby niemiłosierny, a waleczny Konduktor, mógł wtłoczyć dwie potwornie *okrynolinowane* Damy.— *S. B.*

Nakładem xięgarni S. *Orgelbranda* w Warszawie przy ulicy Krak:-Przedm:, Nº 443, na 1m piętrze, kończy się w druku dzieło *Botanika krótko zebrana, czyli pierwsze zasady nauki o roślinach*, p. S. *Pisulewskiego*, w drugiem pomnożonem i przejrzanem wydaniu. Dla spiesznego jednakże dania uczącej się młodzieży tej tak potrzebnej, a od niejakiego czasu wyczerpanej xiążki, wydaną została gotowa już część pierwsza z dwoma tablicami, stanowiąca większą połowę całego dzieła; dokończenie zaś wyjdzie niezawodnie w ciągu dni kilkunastu. Cena całego dzieła złp. 5.

W Wrocławiu pod opieką Xcia Arcy-Biskupa, istnieje stowarzyszenie wsparcia ubogich Kościołów, tak jak u nas; w Grudniu r. z. w zamku Arcy-Biskupim, odbyła się wystawa apparatów Kościelnych do rozdania przeznaczonych. Dochody wszakże tego stowarzyszenia nie są nader świetne, gdyż w r. z. zaledwie 300 talarów wynosiły.

Na posiedzeniu Paryzkiej Akademji Nauk w d. 28 z. m. odbytem, Członek jej *Bertrand*, odczytał życiorys Jana *Kepplera*, urodzonego w 1371 r., ucznia i pomocnika Tyho-Brahego, a następnie Astronoma i Astrologa Cesarzów *Rudolfa* i *Macieja*, oraz słynnego *Wallensteina*.

Miasteczko pruskie Kattowitz, stacja pograniczna Drogi Żelaznej, w tym roku zyskała oświetlenie gazowe; tak w ciągu 30 lat, dzięki Drodze Żelaznej, wioska kilka set głów ludności licząca, stała się miastem, o kilku tysiącach mieszkańców.

Dwie nowe edycje kieszonkowe *Horacego*, wyszły teraz w Paryżu, jedna u Henryka *Didot*, druga u Ambrożego Firmina *Didot*, pierwsza wszakże przeznaczona do noszenia w kamizelce, jest bowiem in 64, i kartki jej mają dwa cale wysokości, a litery zaledwie gołem okiem czytane być mogą.

W r. 1805, Oficer Stanow zjednoczonych za zniewagę kraju, skazany został przez Sąd wojenny na szczególniejszą karę, to jest: żeby się niedotknął ziemi ojczystej; do r. z. przeto czyli przez 58 lat, przebywał ciągle na okrętach Stanow Zjednoczonych, prawie w odosobnieniu, i w zupełnej niewiadomości o losach kraju. Dopiero przed śmiercią, lekarz opowiedział mu dzieje tej ziemi, którą znieważył.

Jak w Niemczech powstają teraz przeciw tępieniu wróbli, przekonano się bowiem o ich użyteczności w niszczeniu szkodliwych dla rolnictwa owadów, tak w Norwegji występują obecnie w obronie ptaków drapieżnych. W ciągu 5 lat wypłacono tam nagrody za zabicie 25,282 tych ptaków, a między niemi 18,649 orłów. Owóż Prof: *Rosch* temu zbytniemu tępieniu ptastwa przypisuje nadzwyczajne w ciągu ostatnich 10 lat rozmnożenie myszy nietylko w Norwegji ale i w Środkowej Europie, i dla tego żąda ograniczenia Prawa w tym przedmiocie w r. 1845 wydanego.

We Lwowie w 1863 r. istniało 23 drukarni, z tych 6 czasowo nieczynnych, a 9 zatrudnionych mniej więcej drukowaniem dzieł izraelskich; 4 litografje, 1 sztycharnia, 18 fotograji, 19 xięgarni (z tych 8 antykwarni) 10 handlów dzieł artystycznych i muzykaljów, 3 czytelnie, 27 kramarzy z obrazkami i xiążkami do modlitwy.

Nader ścisłe śledztwo prowadzi się obecnie co do wypadku, jaki miał miejsce na Kolei Żelaznej północnej francuzkiej, z tego powodu pociągnięci zostali do odpowiedzialności, i osadzeni w więzieniu Marcelli *Dąbrowski* Naczelnik Stacji i *L. Audois* maszynista.

Liczba szynków i karczem w okolicach Bruxelli, tak się powiększyła, że w jednej gminie na 132 domów, jest 52 tego rodzaju zakładów. Widać, że tam na przekorę wstrzemięźliwości, przemysł trunkowy żadnym nie ulega ścieśnieniom.

Podczas pożaru w Smyrnie, skutkiem którego w nocy na 19 z. m. zgorzało do 300 domów, osady statków stojących w porcie, i straż ogniowa Konsulów, przyczyniły się wielce do zapobieżenia większemu nieszczęściu. Przy ratowaniu jednym z pierws..ych, był P. Alexander *Walewski* Urzędnik Konsula Francuzkiego.

Jutro, z polecenia Arcy-Biskupa *Darboy*, świeżo mianowanego Wielkim Jałmużnikiem Cesarskim, odbywać się będą we wszystkich Kościołach Paryża kwesty na rzecz Ojca Śgo.

W d. 9 b. m. w sali radzieckiej, Magistratu m. Lwowa, w obec licznego zgromadzenia słuchaczy, między któremi wiele Dam uważano, odbyła się pierwsza prelekcja W. *Pola*, o literaturze krajowej. Nakreślił w niej ogólny zarys literatury spółczesnej i podał zarazem program następnych prelekcji. Mówił z pamięci, żywo, serdecznie i częste zyskiwał oklaski. Dzięki Stenografom, cała prelekcja jest już spisana.

Przed laty czterema w Charleroi, uboga wyrobnica oddała siedmioletnią córeczkę w służbę do pewnego szynkarza. W krótce człowiek ten z żoną swoją i z ową dziewczynką, wyjechali do Paryża na kilka dni, i więcej już nie wrócili, a biedna matka dziecko swoje za stracone uważała. Dopiero niedawno znajoma jej spotkała tę dziewczynkę w Paryżu żebrzącą po ulicach, w towarzystwie jakiegoś niewidomego, dała więc znać Matce, i ta uszczęśliwiona, za pośrednictwem Policji odebrała córkę. Dziecię to różne przebywało koleje, ów szynkarz stał się wędrownym muzykusem, i używał ją do zbierania datków, potem w Paryżu wynajmował ją ślepym żebrakom, którzy jak najniegodziwiej się z nią obchodzili, zwłaszcza jeżeli mało wyżebrała pieniędzy.—Następnie ów szynkarz ruszył z dzieckiem do Ameryki, na muzykalną wędrówkę, wrócił do Paryża, i tam znowu dziewczynkę wynajmował żebrakom, od których wróciła na łono Matki.

Dziś, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Bogusz*, w Kościele XX. *Trynitarzy* na Solcu, odbyły się Msze żałobne za spokój jego duszy.

Pojutrze, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tobjasza *Kruszewskiego*, odbędzie się w Kościele Pragskim o godz: 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy; na które, pozostały Syn i Córka, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają.

Pojutrze, o godzinie 10tej rano, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego *Japowicza*: na które, pozostała Rodzina, zaprasza.

Karol *Brodowski*, Rzeczywisty Radca Stanu, b. Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, później Naczelny Prokurator przy Ogólnem Zebraniu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, obecnie Emeryt, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj życie zakończył, mając lat 78 wieku. Exportacja zwłok jego, odbędzie się w dniu jutrzejszym t. j. w Niedzielę, o godz: 1szej po południu, z domu przy Alei Jerozolimskiej pod Nr 1574 *G.* położonego, wprost na cmentarz Powązkowski; na którą, pogrążone w smutku Dzieci i Wnuki, Familję, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, zapraszają.

Rozalja z Turowskich *Bonfils*, Żona byłego Professora, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, w dniu 14 b. m., życie zakończyła. Pozostały Mąż z Córkami, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, z Kościoła Śgo Krzyża, w dniu jutrzejszym to jest w Niedzielę, o godzinie 3ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą, jak również na Mszę żałobną, która w dniu 18 t. m., o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odprawioną zostanie.

Faustyna z Płacheckich *Dornsztein*, pierwszego ślubu *Gostyńska*, wczoraj o godz: 10tej rano, życie zakończyła. Pozostała Córka wraz z Zięciem i Wnukami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Józef *Verzelli*, Artysta Orkiestry Teatrów Warszawskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, w dniu onegdajszym zszedł z tego świata, przeżywszy lat 30. Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro o godzinie 2ej z południa, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, w smutku pozostała Matka w imieniu swojem i nieobecnego Brata, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

Dawid-Fryderyk *Schwotzer*, Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 58, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, onegdaj zakończył życie. Stroskana Żona wraz z 6giem Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, pojutrze o godz: 2giej po południu, z Kaplicy Ewang:-Augsburgskiej, na cmentarz tegoż wyznania.

Dnia 11 b. m. w Sieradzu, oddał BOGU ducha, po długiej i ciężkiej chorobie, w 23 roku życia, Wawrzyniec *Tosio*, Uczeń b. Kursów Przygotowawczych, młodzieniec pięknych nadziei. Oby NAJWYŻSZY pocieszył serca ciężko strapionych Rodziców i Rodziny. Pokój duszy jego!

Kantor Kommissowy Żeglugi Parowej, exystujący dotąd przy ulicy Marjensztad, w domu W. *Schultza*, z dziem dzisiejszym przeniesionym został do domu W. *Bogka*, przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej pod Nr 477*a*.

Tygodnik Illustrowany Nr 225, wyszedł z druku i zawiera: Kronika tygodniowa; Dawne ubiory i uzbrojenia (dalszy ciąg); Tranzakcja Stefana Batorego (dokończenie); Obrazy Rusi czerwonej, (dalszy ciąg, z czterema drzeworytami); Xiądz Michał Dymitr Krajewski (dokończenie); Oryginały; Przegląd polityki zagranicznej; Szachy; Rebus.

Nr 2 Czytelni Niedzielnej, wyszedł z druku i zawiera: dalszy ciąg o Jasyrze: Historja PP. Żurkowskich; Ptasznik, powiastka z prawdziwego zdarzenia; Historja o ślepym staruszku; Zdania starożytne; Różności, o nowych szkółkach parafjalnych.— Prenumerata na to pismo wynosi w Warszawie miesięcznie złp: 1, na prowincji kwartalnie złp. 3 gr: 10.

Roboty około budowy nowego mostu na Wiśle idą pospiesznie. Robotnicy pracują i w dzień i w nocy. Dla ułatwienia im pracy w porze nocnej, używane jest już od dni 3ch oswietlenie elektryczne.

Dziś z rana, pierwsza kwadra, a z nią ma być odwilż, przepowiednia Kalendarza jednak zdaje się nie sprawdzać.

W. *Sidorowicz*, Plenipotent JW. Hr: Alfonsa *Sierakowskiego*, proszony o przysłanie adresu swego do domu Nr 1578 róg ulicy Widok i Brackiej, na ręce gospodarza tegoż domu.

Uprasza się P. Stanisława *Rodkiewicza* b. Kupca dawniej w Warszawie zamieszkałego, iżby jak najspieszniej zechciał się zgłosić, na ulicę Podwal do

domu Wgo P. *Gladysz* Nr 508, na 1 piętro, w interesie familijnym; jak również, uprasza się każdego ktoby o nim jakąkolwiek wiadomość posiadał, by zechciał dać znać pod powyższy numer.

Właściciel Xiążeczki do Nabożeństwa z cyfrą *J. M.*, raczy zgłosić się po odbiór onej do Redakcji *Kurjera.*

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 9go Stycz:.*— Xiężna Walji, jak to już wiadomo z depesz telegraficznych, powiła wczoraj przed godziną 9tą wieczór, w Frogmore-Lodge, syna. Matka i dziecię cieszą się jak najlepszem zdrowiem. Wiadomość ta, rozeszła się niespodzianie, gdyż widziano że jeszcze wczoraj po południu Xiężna z swym małżonkiem, w licznem towarzystwie odbywała przejażdżkę po lodzie na Virginia-Water, i używała sanny, gdy reszta mężczyzn i dam jeździła na łyżwach. Do domu wróciła J. K. Wysokość dopiero o godz: 4ej. Sir *Grey*, przybył do Frogmore pociągiem nadzwyczajnym o 11ej wieczór, gdyż zaraz telegrafem zawiadomiono wszystkich Ministrów o tym radosnym wypadku. Ostatni buletyn lekarski datowany dziś rano z Frogmore, brzmi pomyślnie o stanie zdrowia Xiężnej i nowonarodzonego.— Proklamacją Królewską, datowaną 7 b. m. Parlament zwołany został na dzień 4 Lutego dla załatwienia spraw nagłych i ważnych. — Kontr-Admirał Sir James *Hope*, przyszły dowódca eskadry angielskiej na wodach północno-amerykańskich i indyjskich, zatknął wczoraj swą flagę na pokładzie okrętu admiralskiego *Duncan.* — Wieści rozgłaszane przez półurzędowe dzienniki francuzkie, jakoby Francja zgodziła się, lub pragnęła zgodzić na konferencje specjalne, zdaje się być mylną. Francja nie zgodziła się na ostatnie propozycje Lorda *Russel*, i dla tego Minister pomieniony usiłuje teraz skłonić Francję, Szwecję i Rossję, aby łącznie z Anglją wystąpiły jako pośrednicy w sprawie Duńskiej. Podobno P. *Drouyn de Lhuys*, odpowiedział Lordowi *Cowley*, że Rząd Cesarski niema nic przeciw temu wnioskowi, ale koniecznem jest, aby wprzód związek niemiecki oznajmił, czy zechce się poddać wyrokowi polubownemu tych mocarstw. Odpowiedź tę uważają tu za odmowę, gdyż przypuszczać należy, że związek *a priori* nie będzie chciał przyjąć decyzji. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 9go Stycz:.*— Ciało Prawodawcze dziś jednozgodnie uznało za ważny mandat P. *Pereire*, powtórnie wybranego deputowanego w departamencie Wschodnich Pyreneów.— *International* donosi, że Cesarz mianowany został niedawno Członkiem Akademji nauk w Lizbonie, i że przyjął łaskawie ten zaszczyt.— Lord *Wodehouse*, przybył tu z Kopenhagi. Cesarz dziś prezydował na radzie Ministrów. Następna odbędzie się we Środę.— Z Mexyku przez New-York pod datą 7 Grud: donoszą, że Francuzi zajęli już Moreliją, Acambro i San Miguel, oraz że *Juarez* udał się do Durango. Podług *France*, wyniosł się on już i z Durango, i wyjechał do Chihuahua, zkąd przy sposobności zamierza ujść do Ameryki północnej, poczem *Doblado Vidauri*, zapewne porozumieją się z Francuzami. Tenże dziennik twierdzi, że wszystko dąży do zawarcia warunków, pod jakiemi Arcy-Xiążę *Maxymiljan* chce przyjąć koronę.— Wczorajsze posiedzenie Ciała Prawodawczego, nie przedstawiało takiego interesu jak poprzednie. Zabierali głos P. *Calley de St Paul* i *Gueroult*, który oświadczył, że opozycja cała niepodziela bynajmniej wynurzonego przez P. *Ollivier* zdania co do rozbrojenia, i wreszcie P. *Vuitry*, którego mowę streścić można w tych wyrazach: „iż rząd cesarski zwiększył bogactwo i wielkość Francji". Prawo o kredycie nadzwyczajnym przyjęto następnie 232 głosami przeciw 14. Opozycja przedstawiła 9 poprawek do adresu, nad którym rozprawy w Poniedziałek się zaczynają. Panuje tu powszechne przekonanie, że Francja ostatecznie propozycje Lorda *Russel* co do konferencji w najuprzejmiejszej formie odrzuci. — W Kiel, gdzie dotychczas istniał Konsulat francuzki, ma być urządzony Konsulat Jlny. (Ind: Belge).

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki z d. 14 b. m. donosi, że dnia 18 b. m. otwarte zostaną publiczne podpisy na pożyczkę. Kurs emissyjny oznaczony jest na 66 fr: 30 cent:, procenta będą płatne od Stycznia; podpisy do wysokości 6 fr: renty nie będą redukowane; przy subskrypcji należy zapłacić 10 pct, resztę zaś w 10ciu równych ratach miesięcznych.

Morning Post z 13 b. m. oświadcza, że nadeszła chwila dla Prus i Austrji, zdeklarowania się, czy chcą uledz bundestagowi czyli wycofać się ze związku. To ostatnie postanowienie byłoby ważniejszem co do następstw, aniżeli rozdział Stanów Zjednocz: Ameryki.

Times mówiąc o okólniku Francuzkim, do drugorzędnych Państw Niemieckich, twierdzi, że traktaty Londyńskie, nie mogą być nazywane dziełem bezsilnem, dopóki trzymają się ich Prusy i Austrja.— Senat Turyński zajmował się 12 b. m. traktatem handlowym z Francją, Izba Deputowanych zaś dalszym rozbiorem prawa o rozbójnictwie.

Podług doniesień z Bukarestu, datowanych 13 b. m., na ostatniem posiedzeniu tamecznej Izby, zatwierdzono wymaganą pożyczkę na wynagrodzenie Klasztorów, zakup broni, dział i innych potrzeb wojskowych, oraz urządzenie działolejni. Pożyczki na pokrycie deficytów z 1862 i 1863 r., oraz wydatków na reorganizację armji, mają być wotowane dopiero po roztrząśnięciu stosownych projektów do praw.— Cały gabinet Belgijski podał się 14 Stycznia do dymisji. Król jeszcze nie objawił swego postanowienia.

Dresdner Jour: z 14 b. m. donosi z Frankfurtu, że za wnioskiem wiadomym Prus i Austrji, głosowały w bundestagu tylko Hessja Elektoralna, Mecklenburg i 16ta Kurja. Po głosowaniu Austrja i Prusy oświadczyły, że teraz wniosek swój jednostronnie jako wielkie mocarstwa europejskie wprowadzą w wykonanie. Przeciw takowemu oświadczeniu zaprotestowały: Bawarja, Saxonja, Wirtemberg, Baden, Hessen-Darmsztad, Saxen-Wejmar, Saxen-Meiningen, Saxen-Koburg-Gotha, oraz Kurje 13ta i 15ta. (Nord).

Monogram.

Jest we mnie *płyn* gorący, i *ta* która gubi,
Jest *choroba* niewielka, lecz jej nikt nie lubi,
Jest *człowiek* dawniej straszny, i *twór* z brzydką miną.
Razem mam siedm części, i jestem *rośliną*.

(Zeszła Szarada: (*Oparzeliska*).

Rozmaitości.— Jak smutne następstwa może pociągnąć za sobą nieoględne wąchanie kwiatów, dowodem jest wypadek, jaki miał miejsce w okolicach Nantes. Pewna młoda 19-letnia Panna, Amelja J., zamieszkała na wsi, hodowała z zamiłowaniem w swym ogródku kwiaty. Wyszedlszy rano jak zwykle, do ogrodu, zerwała piękną różę, i przed zatknięciem we włosy, kilkakrotnie powąchała ją dość silnie. Uczuła ona wprawdzie natychmiast pewne drażnienie, ale nie było ono tyłą silne, iżby spowodowało kichnięcie, któreby ją ocalić mogło. W kilka dni potem, zaczęła się skarżyć na ból głowy, straciła sen, a wreszcie cierpienia głowy zaczęły się wzmagać i stały tak straszne, że nieszczęśliwa dziewczyna wpadła w szaleństwo. Pokój w którym przebywała, musiano wysłać materacami, aby w obłąkaniu i bólu nie rozbiła sobie głowy. Nareszcie po kilku miesiącach cierpień, zmarła; a skoro zrobiono sekcję, znaleziono pod czaszką dość sporego pająka, okrytego krwią, i mającego jeszcze na swych łapkach szczątki mózgu, którym się żywił, od czasu dostania się z róży do głowy biednej dziewczyny. — W pierwszych dniach Stycznia r. b. w jednem z miasteczek francuzkich obchodzono w gronie rodziny i znajomych ślub młodej pary. Panna młoda była wcale przystojną i miłą, miała jednak pewną utajoną wadę, a raczej kalectwo, które jednak dzięki pozowaniu i skombinowanym staraniom, ukrywało się przed oczami świata. Po ślubie przy obiedzie, jeden z swawolnych małych chłopców do rodziny Pana młodego należących, wlazł pod stół. Jakie poszukiwania tam dokonywał niewiadomo. To tylko pewna, że kiedy wstano od stołu, przysunął się do młodego małżonka i szepnął mu na ucho, iż jego żona ma jedną nogę drewnianą. Wiadomość ta raziła jakby gromem małżonka. Zerwał się natychmiast, pobiegł do teścia z wyrzutami, iż został oszukany, i oddalił się mimo wszelkich próśb i przedstawień. Obecnie zaś wytoczył proces o rozerwanie małżeństwa, a wszyscy są nadzwyczaj ciekawi jaki wyrok zapadnie. — Niedawno dwaj Anglicy, poszli w zakład z następnej przyczyny: Jeden z nich zapewniał, że przyjdzie na obiad o 8ej godzinie wieczorem, w sukiennem ubraniu, utkanem z wełny, która jeszcze tego dnia o piątej godzinie rano była na owcach. Przy teraźniejszym stanie machin, które nietylko tkają i suszą, lecz nawet szyją sukno, okazało się to rzeczą możliwą. O piątej godzinie rano zaczęto strzydz owce, następnie wymyto wełnę, utkano sukno, ufarbowano je i t. d., a tak, rzeczywiście Anglik o trzy kwadranse na ósmą przyszedł na obiad, w ubraniu z tej welny, która przed piętnastu godzinami była na owcy.

Przyjechali do Warszawy.

Byszewski Adam Ob: z Waliszewa nr 1346; Tarnowski Marjan Ob: z Nowego-Dworu nr 1083; Trębicki Stanisław Ob: z Piekar nr 483.

Wyjechali: Gostomski Stan: Ob: do Krobowa; Sąchocki Marjan Ob: do Milanówka; Woroniecki Michał Xżę do Korowa.

Przyjechali koleją żelazną: Jacobs Levis Kup: z Londynu nr 584; Jeger Gracjan Budowniczy z Berlina nr 1710.

Wyjechali koleją żelazną: Horbort Wiljam Kurjer Gabinetu Angielskiego do Londynu; Pankratiew Radca Kolleg: Kamerjunkier Dworu J. C. M. do Niemiec.

DONIESIENIA.



DOM masiv murowany, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Składzie Aptecznym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 436, naprzeciwko Dobroczynności.

Fabryka wyrobów chemicznych R. Hirschenfelda, otrzymała transport **Fotożeny** Hamburgskiej, oraz **Massę** Belgijską. Osoby które zamówiły sobie też artykuły, raczą się wcześnie po nie zgłosić, ażeby znów zapasy wyczerpniętemi nie zostały. Tamże przysposobiono na teraźniejszą porę roku zapas **Kadzideł** rozmaitych, jako to: Trociczek czerwonych i czarnych, w proszku i płynie, oraz papier tak zwany Orientalny. Wezuwki trawiące dym z fajek i cygar, Lampki nocne i t. p. Skład główny przy ulicy Nowo-Senatouskiej Nr 632 wprost Hotelu Rzymskiego.

POSSESSJA Ogrodem Róż zwana, pod Nr 1714 lit: A, przy ulicy Alea Belwederska położona, składająca się z budynków murowanych, mających różne Mieszkania, oraz Stajnią, Wozownią etc., a nadto Ogród Owocowy do 2ch morg rozległości mający, w którym oprócz licznych Inspektów, znajduje się Oranżerja i Trephaus, jest do wydzierżawienia **zaraz**, lub od Wielkiej-Nocy r. b., i to ogółem albo częściowo. Po obejrzeniu przedmiotu na miejscu, bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąść można, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1351 lit: A, w mieszkaniu Dra Libchen, w godzinach po południowych od 3ciej.

Są do sprzedania **Dwie Suknie** balowe, jedna różowa krepowa, a druga biała tarlatanowa z bufką szarfami i bukietami, zupełnie nowe nie używane. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w domu XX. Karmelitów nad Kantorem służących, na drugiem piętrze, Nr mieszkania 31, lub u Rządcy domu.

Jest do nabycia za cenę przystępną, **Tołub** z Baranów Węgierskich, i **Algierka** z takiegoż samego futra, zdatne do drogi. Wiadomość przy ulicy Żurawiej Nr 1618 lit: G, na drugiem piętrze.



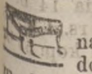
MAMKA

wiejska, młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest przy ulicy Jasnej pod Nrem 1364 u Akuszerki.— **J. Kramska.**

KOSZULE WEBOWE MĘZKIE

ręcznego szycia po Rs. 2, nadeszły do Sklepu Nr 11, przy ulicy Żabiej przy gładkim trotuarze naprzeciwko krat Saskiego ogrodu, gdzie nadedrzwiami tegoż sklepu, wisi znak z napisem KOSZULE MĘZKIE, tamże są także **KOSZULE DAMSKIE**, Krawaty Męzkie, Gorsy do Koszul, Kołnierzyki i Gatki po cenach bardzo przystępnych.

Z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie **Cztery Pokoje**, przedpokój i kuchnia, na dole, w domu pod Nr 1582 lit: L, przy ulicy Jerozolimskiej i Kruczej, oraz także Lokal do wynajęcia od Wielkiej Nocy, za cenę przystępną. Wiadomość u Rządcy Domu.



Fortepjan zupełnie nowy, za bardzo zniżoną cenę do sprzedania, oraz różne **Fortepjany** do wynajęcia, w Magazynie Fortepjanów, przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej pod Nrem 467 Lit: A, na 1m piętrze.

W Nowo założonym Magazynie przy ulicy Żabiej Nro 472, w pałacu Hr: *Zamoyskiego*, potrzebne są **PANNY** do słomy uzdatnione, i do nauki.— *E. B.*

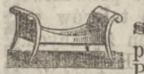
Pan **Józef Apte**, w Nrze 10tym „Kurjera Warszawskiego", jako Główny Opiekun nieletnich, po **Dorocie Librowicz** pozostałych dzieci, wezwał dłużników Handlu Sukna, pod Firmą F. LIBROWICZ w Warszawie, pod Nrem 1776a exystującego, aby z uiszczeniem należności na jego ręce pospieszyli. — Niżej podpisani zawiadamiają wszystkich dłużników, że jakkolwiek, P. Józef Apte, został mianowany Głównym Opiekunem nieletnich, nie został jednak upoważnionym do realizowania wierzytelności, i ostrzegają, ażeby do czasu, ustanowić mającej osoby, przez Radę Familijną, do realizowania wierzytelności, nikomu z należności przypadających nieuiszczali. — **Adam Librowicz**, Opiekun dodany nieletnich, po **Felixie** i **Dorocie**, pozostałych dzieci, — **Jakób Markusfeld**, Mąż i Kurator usamowolnionej Gustawy z Librowiczów **Markusfeld**.

Zaraz jest do sprzedania **SKLEP** Norymbergski, z całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na Krako:-Przedm: Nro 402, wprost Kościoła Śgo Krzyża, w Razurze.

Warszawska Komenda Inżenjerów.— Zawiadamia iż d. 15 (27) b. m., w biurze tejże Komendy w Cytadelli Alexandryjskiej, odbywać się będzie licytacja na wydzierżawienie piwnic w domu Rządowym gdzie był dawniej Browar Szefera. (Dz: Pow.)

POLKA posiadająca **Język Francuzki**, **Nauki Klassyczne** i **Muzykę**, życzy sobie udzielać **LEKCJE** na godziny, lub przyjąć miejsce w domu prywatnym w Warszawie. Osoby interessowane zechcą zostawić swój Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub w Sklepie Materjałów Pismiennych W. Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, obok Redakcji Kurjera.

W dniu 14 Stycznia r: b. o godzinie 5ej wieczorem idąc ulicą Sto-Krzyzką na Mazowiecką, zgubiony został **Kołnierz** popielicowy z czarną podszewką. Łaskawy znalazca raczy oddać do Magazynu Mód pod Nr 1346 lit: E przy ulicy Mazowieckiej, za nagrodą Rs. 3.



Jest do sprzedania **Łóżko** i sześć **Krzeseł** mahoniowych, **Komoda** na ciemno politurowana. Dowiedzieć się można w Karasia Pałacu wprost Kopernika Nr 2783, u Stangreta Wawrzyńca, w drugim dziedzińcu w trzeciej stajni, lub u Stróża w bramie.

Są do sprzedania za nadzwyczaj nizką cenę, następujące przedmiota: **Futro** Elki damskie pod szubkę z kołnierzem i mankietami Tumakowemi, używane, lecz w dobrym stanie, za Rs. 75, i **Szal** Tybetowy francuzki czarny z białemi brzegami, za Rs. 9. Wiadomość przy ulicy Swięto-Krzyzkiej, dom Wgo Kornbergera Nr 1342 na drugiem piętrze, mieszkania Nr 6.

LOKAL dla Kawalera t. j. Pokój z Alkierzem, do wynajęcia, na rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nº 599*a*, *b*: są także do sprzedania: SZAFA Sklepowa; 2 LUSTRA wysokie; STÓŁ jesionowy i KANTOREK.

MAGAZYN NOWOŚCI

A. O. ZALESKIEGO,

assortował Handel swój w najświeższe suknie balowe jedwabne, Tulle Illusian, Tarlatanowe, Sortie de Bal, jakniemniej Okrycia i Mantyle z różnych materjałów, oraz Materje wełniane i Popeliny, w najświeższym guście, po cenach nader umiarkowanych, którymi ma honor polecić się.

W domu pod Nrem 28, wprost Zamku, są do odnajęcia Trzy **LOKALE** KAWALERSKIE, każdego czasu. Wiadomość u Właścicielki domu.

SKŁAD Hurtowy i Detaliczny WIN

F. SPRINGER,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1331, wprost Szkolnej, wchód z bramy.

Ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z najobfitszym doborem **WIN**, po cenach następujących:

	Butelka		Garniec	
Wina francuzkie białe Bordeaux	Od Złp. 2	Do 24.	Od Złp. 10	Do 30
Wina francuzkie czerwone Bordeaux	2	26	10	30
Wina reńskie	4	24	20	26
Wina Mosel	4	12	20	24
Wina węgierskie wytrawne i łagodne	$2^1/_2$	8	10	30
Wina węgierskie stare	10	60		
Wina hiszpańskie	5	20		
Wina szampańskie	15	20		

Porter i Piwo Angielskie.

		Złp.		Złp.
Porter angielski w butelkach sprowadzony	$^1/_2$	B. 2	25	B. $5^1/_2$
Porter angielski w oxeftach sprowadzony	$^1/_2$	2	$^1/_1$	4
Piwo angielskie w butelkach sprowadzone	$^1/_2$	$3^1/_2$	$^1/_1$	7
Piwo angielskie w oxeftach sprowadzone	$^1/_2$	3	$^1/_1$	6

Arak i Rum Cognac, Zagraniczne.

Rum Jamajka czerwony	B. od Złp. 4	do 12,	G. od Złp. 16	do 46
Arak de Goa biały	6	12,	24	40
Cognac	6	24,	20	46

L i k w o r y.

Maraschino de Zara, Curacao, Creme de Noyau, Crem de Absinthe, Anicette, Fleur d'Oranger, Parfait amour, Creme de Moka, Allasch Kümel, Ocet winny, Śliwowica, Stara Litewka, Oliwa Prowancka, etc. **Miody** stare, oraz **Sardynki** wielkości śledzi, **Musztardy**, etc. Biorącym w większych partjach daje się rabat.

Prawdziwe Cygara z Havany

HUGO F. WEGNER,

Nr 13 Schweidnitzer Strasse au Ier

w Wrocławiu.

Przebywając lat pięć w Ameryce, obznajmiłem się z wszelkiemi stosunkami z domami z których otrzymuję moje Cygara. Nie trzymam innych jak tylko prawdziwe z Havany, za które poręczam. Cena od 35 talarów za tysiąc. Próby przesyłają się stosownie do cen żądanych. Towar opłaca się po jego otrzymaniu przez Expedytora Stacji pogranicznej. Korrespondencje po niemiecku, francuzku, angielsku i hiszpańsku.



Nagrody Rs. 50.— W nocy z dnia 6 na 7 b. m., skradziono ze stajni dworskiej we wsi Lipa w powiecie Radomskim; 2 **Klacze**, rosłe, gniade bez żadnej odmiany, rassy dawnej Polskiej, z chomontami, jedna ma lat 6 druga 12. Kto wskaże takowe, nagrodę powyższą otrzyma.

Nowo otworzony

Skład Wyrobów Tabacznych HENRYKA SCHOENFELD,

(dawniej Jakóba Zweigbaum),

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 470, wprost XX. Reformatów, poleca się z wyborem **Cygar** z Fabryki **A. F. Müller** w St Petersburgu, Papierosów i Tytoni z rozmaitych Fabryk Petersburgskich i krajowych, jako też **CYGAR Hawańskich, Antwerpskich i Hamburgskich.** Obstalunki z prowincji wykonane będą z największą akuratnością.

Doktor Medycyny, Karól *Pawlikowski*, przeniósł swoje mieszkanie z domu Malhomma, do domu WW. *Bayera* i *Czarneckiego*, Nr 412, przy ulicy Królewskiej, drugi dom od rogu Krakowskiego Przedmieścia.

Potrzebna jest Summa

od 15,000 do 20,000 Rs.,

do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości, szacunku Rs. 100,000.

Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Pana **Stoczkiewicza**, przy ulicy Miodowej Nr 486 lit: B.

Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że ogłoszona na dzień 7 (19) b. m. i r. licytacja na sprzedaż wełny i innych towarów w Składzie Banku w mieście Łodzi zastawionych, a w właściwym czasie nie wykupionych, odbędzie się w mieście Łodzi dnia 11 (23) Lutego r. b.

Rzeczywisty Radca Stanu, (pod:) S. Szemioth.

Za Naczelnika Kancellarji, (pod:) J. Makulec. (D. P.)



W Folwarku Brzozów, do dóbr Grochów należącym, w Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej, w nocy z dnia 5 na 6 Stycznia 1864 r., z stajni zamkniętej skradziono dwa **KONIE**, to jest Klacz źrebną maści gniadej, ślepą na lewe oko, lat dziesięć, i Klacz maści ciemno-siwej, lat cztery mające. Uprasza się ktoby takowe spostrzegł, aby raczył dać znać do wyżej wspomnionego folwarku, za stosowną nagrodą.

MIESZKANIE

z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni złożone, z Meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Leszno pod Nr 679/80.

FAWORKÓW

dostać można w każdym czasie

w Cukierni Trojanowskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1256.

Przy ulicy Twardej pod Nr 1098a, naprzeciw Budki, wprost ulicy Nowej, jest do odstąpienia **zaraz SKLEP** obszerny, Dwa Pokoje, Przedpokoik z Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią. Wiadomość na miejscu w tymże Sklepie. Nadto tamże jest do sprzedania **SUKNIA** fularowa kolorowa mało używana.

Zgubiony został **LIST Zastawny** Nr 134,847 **C.** Okres 3ci Serja 1sza. Zastrzeżenie zostało już zrobione w Dyrekcji, i niniejszem uprasza się PP. Bankierów aby raczyli na niego zwrócić uwagę.

Przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 23, mieszkania Nr 12, dostać można w każdym dniu **PIEROGÓW** Ruskich, a **BLINÓW** we Środy i w Piątki.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna st: 8. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9. (w mierze)

Teatr Wielki. Jutro, *Hrabina.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 15 Stycznia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 80 k. 34,; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs., żądają rs. 14 k. $1^1/_6$, dają rs. 13 kop: $97^1/_6$. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $16^2/_3$, od listów zastawnych kop: $3^5/_6$.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 14 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 55 do rs. 4 k. 85; żyta od rs. 2 kop: $32^1/_2$ do rs. 2 k. 40; owsa rs. 1 kop: $57^1/_2$; kartofli rs. 1 kop: 50.

SPROSTOWANIE. — W onegdajszym Numerze w kolumnie 2giej, szpalcie 2giej, w artykule z Wilna, zamiast *Jakubowicz*, czytać należy *Jakutowicz.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.